

## DOWCIPY

\*\*\*

Żona mówi do męża:

- Kochanie, marzy mi się, żeby założyć na plażę coś takiego, co sprawiłoby, że wszyscy by osłupieli.
- Łyżwy załóż.

\*\*\*

Rozmawiają dwie pchły; - gdzie byłaś na wakacjach?

-Na krecie.

\*\*\*

Jaka jest różnica między wczasami w górach a wczasami nad morzem?

W górach ceny są wysokie, a nad morzem – słone

\*\*\*

Jasio i Stasio spędzają wakacje nad morzem. Stasio próbuje napić się morskiej wody - Ale słona! - stwierdza, po czym wrzuca kostkę cukru i próbuje jeszcze raz.- Nadal słona! - krzyczy do Jasia. A Jaś na to: -Ty głupi! Przecież nie zamieszaleś...

\*\*\*

Skończyły się wczasy, Kowalski powrócił na łono rodziny, do żony i dzieci. Po trzech miesiącach otrzymuje list od koleżanki: "Drogi Jasiu, pamiętasz ten wspaniały zachód słońca, który oglądaliśmy przez okno twojego pokoju? Okazało się, że wtedy nie tylko słońce zaszło...".

\*\*\*

## STOPKA REDAKCYJNA

Kwartalnik wydawany jest od 01.08.2009 r. przez Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka

**Redakcja:** Małgorzata Maksymiuk, Łukasz Węda

**Współpraca:** Angelika Goławska, Anita Kukawska, Joanna Węda

Adres redakcji: Studzianka 42, 21-532 Łomazy  
e-mail: stowarzyszeniestudzianka@tlen.pl tel. 501 266 672

Wszystkie archiwalne numery dostępne są w kolorze na stronie [www.studzianka.pl](http://www.studzianka.pl) w zakładce Echo Studzianki

Numer zamknięto 05.07.2019

Nakład: 1000 egz.

Nr w rejestrze Dzienników i czasopism: 1108

## EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

# ECHO

Nr 2 (40) Rok 10 Studzianka 07.07.2019

# STUDZIANKI



KWARTALNIK STOWARZYSZENIA ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI STUDZIANKA

## Czas na zmiany

Za nami kolejne miesiące działań na rzecz rozwoju naszej miejscowości. Tym razem efekty są widoczne wyjątkowo wyraźnie. Wszystko to za sprawą kilku wydarzeń, które w ostatnim czasie miały miejsce w Studziance.



Tatarski mural w centrum Studzianki.

Fot. Ł. Węda

Najbardziej widoczną zmianą, która zadziała się ostatnio w Studziance, była metamorfoza miejscowych przystanków autobusowych. Po dawnych, zaniedbanych i zniszczonych wiatach nie ma śladu. W zamian możemy zaś podziwiać piękne murale, które wyróżniają Studziankę na tle innych miejscowości oraz podkreślają wszystko to, co najbardziej kojarzy się z naszą wsią. Dochodzą do nas głosy, że odnowione przystanki bardzo przypadły do gustu mieszkańcom Studzianki i okolic, co niezwykle nas cieszy. Jeśli ktoś z Państwa nie miał jeszcze okazji zobaczyć efektu końcowego - zapraszamy do obejrzenia malowideł na własne oczy. Na żywo robią jeszcze większe wrażenie niż na zdjęciach.

W tym roku w Studziance wystartowała wypożyczalnia kajaków. Jest to nasza odpowiedź na duże zainteresowanie spływami kajakowymi po rzekach Zeilawie i Krznie, które organizowaliśmy w ubiegłych latach. Tego lata frekwencja jest równie wysoka. W planach mamy kolejne kajakowe wyprawy, na które już dziś serdecznie Państwa zapraszamy. Harmonogram spływów, które będziemy w tym roku jeszcze organizować, znajdują Państwo na kolejnych

stronach i oraz na naszym profilu: [facebook.com/kajakistudzianka](https://www.facebook.com/kajakistudzianka).

Kolejnym wydarzeniem, które głośnym echem odbiło się w mediach, było wyróżnienie Łukasza Wędy odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Prezes SRMS to prestiżowe odznaczenie odebrał od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego podczas Gali Fundacji Dziedzictwa Kulturowego na Zamku Królewskim w Warszawie. Jest to szczególne docenienie pracy, jaką wykonują mieszkańcy Studzianki na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego. Zauważanie naszych działań na arenie ogólnokrajowej po raz kolejny upewnia nas w słuszności prac na rzecz małej społeczności.

Ostatnimi czasy Studzianka gościła również wyjątkowych gości. Zawitały do nas takie sławy, jak m.in. pilot rajdowy Maciej Wisławski czy skoczkowie narciarscy Maciej Kot i Piotr Żyła z rodzinami. Ugościliśmy ich oraz setki innych osób w ramach XVI Złotu Plejad Subaru. Wydarzenie to było dla nas wielkim wyzwaniem organizacyjnym, ale i świetną promocją. W końcu czerwca, tradycyjnie już w Studziance odbyło się przy

**Bukiet kwiatów**

Na łąkach i polach cudne kwiaty  
rosną,  
Wiatr je tutaj zasiał jeszcze  
wczesną wiosną,  
Słońca ciepły promyk roślinki  
ogrzewał,  
Nocą kotłysanki słowik pięknie  
śpiewał.

Ciepłe mgły poranków rosą je  
poity,  
Jasne białe chmurki błękitem  
pieściły,  
Tęczowych kolorów od lata  
dostały,  
Gdy w lipcowym słońku pąki  
rozwijały

Cieszy się przyroda z tak  
cudownej szaty,  
Rozlewa wokoło słodkie  
aromaty.

Chabry, maki, bratki, groszki  
i rumianki  
Stroją kręte ścieżki polnych  
kwiatów wianki.

Z takich pięknych kwiatków  
bukiecik dziś zrobię,  
I go ofiaruję z serca właśnie  
Tobie,  
Niech płynie wśród nocy, aż  
odnajdzie Ciebie,  
Z moim pozdrowieniem po  
bezchmurnym niebie.

(z tomiku "Myśli jak ptaki")

**Lato**

chcemy lata no to mamy  
w słońcu wciąż się opalamy  
już od rana do wieczora  
trwa gorąca letnia pora

daje nam kolory nowe  
słodkie, bo czekoladowe  
na balkonie lub tarasie  
poopalać teraz da się

po co jechać do Afryki  
może spotkać nas zwierz dziki  
albo Indian dzikich plemię  
słonko mocno spiekło ziemię

słonko grzeje jest ciepłutko  
wietrzyk dmuchnie lecz malutko  
niebo płakać nie chce wcale  
przecież lato po co żale

**Anna Mikiciuk** – poetka od urodzenia związana z Łomazami. Wiersze pisze od lat. Inspiracją są dla niej troski i radości codziennego życia. Jej twórczość była wielokrotnie wyróżniana. Publikowała utwory m.in. w prasie regionalnej: „Słowie Podlasia”, „Echu Katolickim”, „Tygodniku Podlaskim”, „Wspólnocie Białskiej”. Wydała tomiki poezji: „Moje nastroje” oraz „Ścieżkami życia”.



**SOŁECKIE DOŻYTKI INTEGRACYJNE  
W STUDZIANCE**

15 września godz. 18:00 przy świetlicy w Studziance.  
Impreza ma charakter koszyczkowy

**XI Tatarski Turniej Łuczniczy**

29 września 2019 godz. 15:00  
Muzeum Wsi Podlaskiej w Studziance

**WYCIECZKA DO BRZEŚCIA**

21 września wyjazd godz. 5:00 przy świetlicy

Cena 150 zł od osoby obejmuje przejazd bezwizowy, voucher (pozwolenie na wjazd-wymagany **ważny PASZPORT**), obiad, przewodnik, pilot, ubezpieczenie, zwiedzanie twierdzy i miasta, rejs statkiem po Muchawcu.

Zapisy do 15 września 2019 pod numerem 501 266 672

**SPŁYWY KAJAKOWE**

>>24 sierpnia (sobota), godz. 10:00, Spływ Kajakowy Zielawą (Jusaki-Studzianka 10km) Koszt 40 zł/osoba

>>31 sierpnia (sobota), godz. 11:00, Spływ Kajakowy Krzną (Czosnówka-Nepłe 31km) Koszt 50 zł za osobę z posiłkiem.

>>22 września (niedziela), godz. 12:00, Kajaki na Krznie (trasa Nowosiółki-Nepłe 15 km) Koszt 35 zł.

Na życzenie istnieje możliwość zorganizowania posiłku oraz transportu na miejsce i z powrotem (ustalana indywidualnie). Zapisy pod numerem telefonu 501 266 672, mailowo pod adresem: [kajakistudzianka@gmail.com](mailto:kajakistudzianka@gmail.com) lub poprzez fb Kajaki Studzianka do wyczerpania limitu miejsc.

W bieżącym wydaniu nie zabrakło przeglądu aktywności mieszkańców, wydarzeń oraz tematów historycznych, w tym tatarskich. Publikujemy informacje o mieszkańcach, którzy tutaj mieszkali 100 lat temu oraz zapowiedzi nadchodzących wydarzeń.

Ponadto początku lipca nasze Stowarzyszenie uczestniczyło w rozpoczynających się pracach konserwatorskich na terenie cmentarza tatarskiego w Zastawku.

\*\*\*

Oddajemy do Państwa rąk 40-ty już numer naszego kwartalnika.

Więcej informacji na te, oraz inne tematy, znajdują Państwo na dalszych stronach "Echa Studzianki". Życzymy przyjemnej lektury.

**Redakcja**

**KONKURS**

**PYTANIE: Podaj potoczną nazwę miejsca, w którym niedawno gościliśmy skoczków narciarskich P. Żyłę i M. Kota (tzw. nazwa miejscowa)?**

Odpowiedzi prosimy przesyłać do **31 sierpnia 2019 roku** sms-em pod numer 501 266 672, emailem [stowarzyszeniestudzianka@tlen.pl](mailto:stowarzyszeniestudzianka@tlen.pl) lub pocztą tradycyjną: Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, Studzianka 42, 21-532 Łomazy. Wysyłając odpowiedź należy podać także swoje imię i miejscowość. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe odpowiedzi odbędzie się losowanie dwuosobowego zaproszenia na jeden ze spływów kajakowych oraz zestaw gadżetów promocyjnych ze Studzianki. Wyniki zostaną podane do 5 września 2019 do północy na stronie [www.studzianka.pl](http://www.studzianka.pl) oraz w kolejnym wydaniu kwartalnika „Echo Studzianki”. Zachęcamy do udziału.

Prawidłową odpowiedzią na pytanie konkursowe, które zadaliśmy w poprzednim numerze „Echa Studzianki” był oczywiście mizar. Laureatką konkursu została Pani **Teresa Krysa** z Lublina. Serdecznie gratulujemy.

## W SKRÓCIE

Poniżej zamieszczamy przegląd najważniejszych wydarzeń z życia mieszkańców Studzianki w drugim kwartale 2019 roku.

-26 kwietnia 2019 mieszkańcy Studzianki wybrali nowego sołtysa. Został nim inżynier **Stanisław Dziobek**. Gratulujemy życząc wytrwałości i przede wszystkim chęci do działania na rzecz mieszkańców Studzianki.

-27 kwietnia 2019 **Łukasz Węda** wygrał II Bieg z Jajem na dystansie 5 km, który odbył się na krętych ścieżkach w parku przy Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim. Organizatorem zawodów była Fundacja "W te pędy".

-28 kwietnia 2019 **Kamil Czarny Łukaszuk** strzelił bramkę w wygranym meczu A klasy Niwy Łomazy na wyjeździe 3-2 z Janowią Janów Podlaski.

-28 kwietnia 2019 po raz pierwszy w tym roku popłynęliśmy kajakami na trasie Wisznice - Studzianka oraz Studzianka - Perkowice.

-29 kwietnia 2019 **Maciej Gol-**

**ba** zajął II miejsce podczas Siódmego Konkursu Piosenki Językowej, który odbywał się pod hasłem „Muzyka to dusza wszechświata, skrzydła umysłu, lot wyobraźni...” (Platon) w ZDZ w Białej Podlaskiej. Uczestnikami byli uczniowie gimnazjów i szkół podstawowych z terenu powiatu bialskiego. Wielkie gratulacje.

-1 maja 2019 roku Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka przy wsparciu finansowym Starostwa Powia -



Maciej Golba wyśpiewał kolejne podium w swojej karierze.  
Fot. Grupa Medialan „FORTE”.

## Porządkowanie tatarskiego mizaru

Tradycją stało się od wielu lat coroczne prace mieszkańców Studzianki na tatarskim cmentarzu.

Jak co roku mieszkańcy Studzianki zebrali się na miejscowym mizarze, aby uporządkować teren cmentarza. W ciągu jednego popołudnia kilkunastu mężczyzn uprzątnęło teren nekropolii z chaszczy, krzaków i trawy. Działania odbyły się przy wsparciu Gminy Łomazy. Tatarski mizar został w ten sposób przygotowany na zbliżające się XI Spotkanie z Kulturą Tatarską i Regionalną. Miejscowy cmentarz tatarski to cenny zabytek, cieszy się wielkim zainteresowaniem i jest chętnie

odwiedzany przez turystów. Znajduje się na nim ponad 300 nagrobków Tatarów żołnierzy i ich rodzin, którzy zamieszkiwali Studziankę i okolicę w XVII-XX wieku. Jest jednym z 6 takich cmentarzy w Polsce. Obiekt w latach 2016-2018 został poddany pracom konserwatorskim. Prace zostały przeprowadzone wspólnie z Fundacją Dziedzictwa Kulturowego z Warszawy pod nadzorem konserwatora zabytków.

**Łukasz Węda**



Panowie Józef i Stanisław co roku pomagają przy pracach na mizarze. Fot. Ł. Węda



## Skoczkowie narciarscy w Studziance

W dniach 21-22.06.2019 roku gościliśmy w Studziance na Łysej Górze uczestników XVI Złotu Plejad Subaru na trasie turystyczno-szosowej z całej Polski.

Jeden z punktów rajdu miał miejsce w Studziance. Teamy rodzinne rywalizowały w rzucie podkową i slalomie Tatara. Ponadto uczestnicy mogli spróbować kuchni tatarskiej, zobaczyć tatarską chatkę, pojeździć na koniu oraz zapoznać się z dziedzictwem kulturowym naszego regionu. Odwiedziło nas blisko 200 pojazdów i setki osób (m.in. skoczkowie narciarscy

Panowie Piotr Żyła i Maciej Kot z rodziną). W warsztatach kuchni tatarskiej udział wzięli Maciej Kot, który samodzielnie ulepił tatarskie przysmaki. Wydarzenie było nie lada wyzwaniem ale też i świetną promocją regionu. Dziękuję serdecznie wszystkim zaangażowanym mieszkańcom w przygotowanie naszego punktu oraz poświęcony czas.

### Łukasz Węda



Nasi łucznicy w towarzystwie Macieja Kota.

Fot. Ł. Węda

towego w Białej Podlaskiej zorganizowało Półmaraton Kajakowy na Orientację z Wisznic do Studzianki. Do rywalizacji na trasie ponad 20 km zgłosiło się 30 osób podzielonych na 15 dwuosobowych drużyn. Uczestnicy otrzymali na starcie pakiety i numery. Zawodnicy dzielnie walczyli nie tylko z przeszkodami na rzece, ale też z padającym deszczem. Na koniec najlepsi w kategoriach kobiety, mężczyźni i drużyny mieszane, odebrali nagrody w postaci statuetek. Każdy uczestnik otrzymał zaś pamiątkowy medal.

-5 maja 2019 zorganizowaliśmy spływ kajakowy na trasie Biała Podlaska Droga Wojskowa – Czarnówka- na dystansie 12 km.

-W maju 2019 w ramach powiatowego zjazdu seniorów, emerytów i rencistów Studziankę odwiedziła grupa blisko 80 osób z Białej Podlaskiej. Wycieczka udała się na tatarski mizar, gdzie zwiedzała nekropolię. a następnie do Muzeum Wsi Podlaskiej. Zwiedzający obejrzeni również wystawę w budynku po szkole o osadnictwie tatarskim na Podlasiu.



Seniorzy na mizarze w Studziance.

Fot. Ł. Węda



## W SKRÓCIE

-9 maja 2019 **Łukasz Węda** za działalność na rzecz kultury odznaczony został odznaką honorową "Zasłużony dla Kultury Polskiej" Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wice-premiera profesora Piotra Glińskiego.

-11 maja 2019 w świetlicy w Studziance odbyło się III Wiosenne Spotkanie Z Piosenką Ludową. Organizatorem wydarzenia była grupa śpiewacza „Studzianczanie”.

-15 maja 2019 w Studziance odbyło się spotkanie seniorów z gmin - Piszczac i Łomazy w ramach projektu „Aktywny Senior”.

-19 maja 2019 roku organizowaliśmy spływ kajakowy po rzekach Zielawie i Krznie z Ortele Królewskiego do Kijowca (16km).

-20 maja roku na antenie Radia Lublin wyemitowany został materiał o muralach w Studziance.

-29 maja 2019 organizowaliśmy spływ kajakowy na trasie Kijowiec – Neple na dystansie 16 km. W imprezie udział wzięło 25 uczestników.

-1 czerwca 2019 roku Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka i Urząd Gminy w Łomazach zorganizowały Kajakowy Dzień Dziecka.



Wycieczka z Włodawy na cmentarzu tatarskim w Studziance. Fot. Ł. Węda

## RELACJE

Niemcy sprofanowali cmentarz i nagrobki, podobnie jak wiele macew z pobliskich cmentarzy żydowskich, używali do budowy dróg na terenach położonych nad Bugiem.

Mimo wpisania do rejestru zabytków w 1959 r. aż do 1988 r. cmentarz nie był poddawany żadnym zabiegom konserwatorskim. Wówczas poddano konserwacji zachowane 37 nagrobków. W tym odnalezione najstarsze pochodzące jeszcze z początków XVIII wieku. Mimo to cmentarz nie miał urzędowego opiekuna i stopniowo zarastał. W 2018 r. właściciel nekropolii – Muzułmański Związek Religijny, który odzyskał własność cmentarza, otoczył go trwałym ogrodzeniem, a Wolontariusze Fundacji Dziedzictwa Kulturowego oraz Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich uporządkowali jego teren, usuwając śmieci i zarosła. Wskutek przeprowadzonych prac odnaleziono łącznie 53 nagrobki, które w 2019 r. poddawane są konserwacji.

Cmentarz w Zastawku, mimo, że przetrwał do obecnych czasów w stanie szczątkowym jest jednym z nielicznych zabytków

tatarskich w Polsce. Najstarszy zachowany nagrobek Samuela Murzy Koryckiego pochodzi z roku 1704. Prace konserwatorskie na cmentarzu realizowane są przez przez Fundację Dziedzictwa Kulturowego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przyznanych w ramach programu „Ochrona zabytków” we współpracy ze Muzułmańskim Związkiem Religijnym, Gminą Terespol oraz Stowarzyszeniem Rozwoju Miejscowości Studzianka, które od kilku lat współpracuje z Fundacją, a wcześniej wspomagało prace konserwatorskie na cmentarzu tatarskim w Studziance, zakończone w 2018 r.

\*\*\*

Prace prowadzi zespół konserwatorski pod kierunkiem prof. Janusza Smazy z Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Profesor Janusz Smaza był tym konserwatorem, który prowadził pierwsze prace konserwatorskie na tym cmentarzu w 1988 r.

**Materiał Fundacji**

**Dziedzictwa Kulturowego**



## Kolejny cmentarz tatarski odnowiony

Na cmentarzu tatarskim w Zastawku koło Terespoła dobiegają końca prace konserwatorskie. To kolejny obiekt kultury tatarskiej objęty opieką konserwatorską przez Fundację Dziedzictwa Kulturowego.

Cmentarz w Zastawku, jeden z sześciu istniejących w Polsce cmentarzy tatarskich, powstał po 1679 r., kiedy to w miejscowości osiedlili się Tatarzy litewscy. Cmentarz jest więc jednym z najstarszych zabytków islamu na ziemiach polskich. Od czasów II wojny światowej cmentarz stopniowo ulegał dewastacji.



W prace w Zastawku pod kierunkiem profesora Janusza Smazy włączyli się także mieszkańcy Studzianki. Fot Ł. Węda

-8 czerwca 2019 organizowaliśmy spływ kajakowy na trasie Kijowiec – Neple na dystansie 16 km. W imprezie udział wzięło 30 uczestników.

-9 czerwca 2019 Studziankę odwiedziła grupa z Igań koło Siedlec, zwiedzając mizar oraz Muzeum Wsi Podlaskiej.

-10 czerwca 2019 Studziankę odwiedziła wycieczka dzieci z Koła Krajoznawczego Młodzieży Szkolnej Oddział PTTK we Włodawie w ramach XLVI rajdu pieszego. 70 osób wzięło udział w spacerze historycznym w trakcie, którego zapoznali się

z dziedzictwem tatarskim, zwiedzili miejscowy cmentarz poznając jego historię.

-21-22 czerwca 2019 gościliśmy w Studziance na Łysej Górze uczestników XVI Zlotu Plejad Subaru na trasie turystyczno-szosowej z całej Polski.

-23 czerwca 2019 pierwszy raz pływaliśmy kajakami nocą po rzece Zielawie na trasie Jusaki-Studzianka.

-23 czerwca 2019 **Kamil Czarny Łukaszuk** strzelił bramkę w meczu A klasy Niwy Łomazy na wyjeździe 3-4 z Agro-sport Leśna Podlaska.

-26 czerwca 2019 mieszkańcy Studzianki porządkowali cmentarz tatarski.

-30 czerwca 2019 zorganizowaliśmy spływ kajakowy rzeką Zielawą pod prąd na trasie Studzianka – Łomazy Studzianka.

-30 czerwca 2019 zorganizowaliśmy spływ kajakowy rzeką Zielawą pod prąd na trasie Studzianka – Łomazy Studzianka.

**Zebrał i oprac. Ł. Węda**



Podkową rzuca fizjoterapeuta Rafał Kot.

Fot. Ł. Węda



## Dzień Dziecka

1 czerwca Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka przy wsparciu Gminy Łomazy zorganizowało Dzień Dziecka.

W Dniu Dziecka 101 osób przepłynęło Zielawą o długości 9km ze Studzianki do Ortela Królewskiego. Na mecie każdy otrzymał pamiątkowy medal. Pogoda dopisała. Uczestnicy byli bardzo zadowoleni, że mogli w taki oto sposób spędzić ten dzień.



Spływ kajakowy Zielawą okazał się trafionym pomysłem. Fot. Radio BiPeR

Po zakończeniu spływu przy świetlicy w Studziance odbyły się przejażdżki kucykiem, strzelanie z łuku, animacje poprowadzone przez Fantomasza.

Na zakończenie odbyło się spotkanie integracyjne. Imprezę zorganizowali mieszkańcy Studzianki.

Łukasz Węda



Chętnych na spływ nie brakowało.

Fot. Ł. Węda

**Tekli z Radzewiczów.** 23 października o 10 rano **Jan Niedźwiedź** (l. 46) i **Dominik Sienkiewicz** (l. 49) gospodarze we wsi Studziance oznajmili, że 2 października o 2 po północy zmarł **Elias Uss** liczący 49 lat syn **Jana i Marianny z Mełańczuków** zostawiwszy po sobie owdowiałą żonę **Rozalię** 4 listopada **Władysław Hornowski** (l. 29) i **Dominik Głowacki** (l. 34) stwierdzili, że 3 listopada o 5 rano w Studziance zmarł **Jan Rozwadowski** mający 8 dni syn **Marcina i Marianny z Telaczyńskich**. Trzy dni później 6 listo-

pada o 6 rano zmarł drugi syn **Marcina i Marianny z Telaczyńskich Bolesław Rozwadowski** mający 11 dni.

Zachęcamy Czytelników do kontaktu z redakcją wszystkich tych, którzy posiadają informacje na temat dawnych mieszkańców naszej miejscowości oraz osoby poszukujące swoich korzeni. Zapraszamy także do nadsyłania swoich wspomnień. Chętnie opublikujemy je na łamach „Echa Studzianki”

\*Zachowano oryginalną pisownię

Łukasz Węda

## Seniorzy dwóch gmin w Studziance

Seniorzy z Gminy Łomazy w ramach projektu „Aktywny senior!” 15 maja 2019 roku zorganizowali spotkanie integracyjne z seniorami z gminy Piszczac, działającymi pod nazwą Salonik 50+ w świetlicy w Studziance. Zaproszeni goście mieli przyjemność skosztowania potraw przyrządzonych przez seniorów z gminy Łomazy podczas warsztatów kulinarnych. Seniorzy korzystając z okazji do wspólnych rozmów, wymienili się doświadczeniami. Dzięki

Dzięki oprawie muzycznej, dalsza część wspólnej biesiady upłynęła na tańcach i zabawie. Spotkanie to wpłynęło na zwiększenie aktywności oraz uczestnictwa w życiu społecznym Seniorów. Projekt „Aktywny Senior!” jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020, Oś priorytetowa 11 – Włączenie społeczne, Działanie 11.2 – Usługi społeczne i zdrowotne.

Angelika Goławska



**Eliasz Panasiuk** (l. 50) i **Paweł Najdyhor** licząca lat 42 córka **Mikołaja i Marceliny z Kozysów** małżonków **Kaczanowiczów** zostawiwszy po sobie owdowiałego męża **Andrzeja Najdyhora**. 4 kwietnia o 10 rano stawili się **Tomasz Kaczan** (l. 45) i **Jan Skibniewski** (l. 52) oświadczyli, że 3 kwietnia o 11 rano w Studziance zmarł **Ludwik Niczyporuk** mający (l. 61) syna **Jana i Petroneli z Kawkawskich** zostawił żonę **Annę z Demidowiczów**.

3 czerwca o 9 rano stawili się **Józef Remesz** lat 45 i **Grzegorz Szenejko** lat 58 gospodarze w Studziance i 1 czerwca o w w nocy w Studziance zmarł kawaler **Antoni Szenejko** lat 29 syna niezamężnej **Anastazji Szenejko**. 15 czerwca o 10 rano stawili się **Józef Bańkowski** (l. 24) i **Władysław Hornowski** (l. 30) gospodarze w Studziance oświadczyli, że 14 czerwca o 10 rano w Studziance zmarł **Tomasz Murawski** licząc lat 59 syn **Ludwika i Anny** zostawiwszy po sobie owdowiałą żonę **Katarzynę z Niczyporuków**. 2 lipca stawili się **Kazimierz Rozwadowski** lat 60 i **Szymon Murawski** lat 61

zamieszkały w Studziance oświadczyli, że 1 lipca zmarł po 5 po południu **Wincenty Murawski** lat 58 syn **Jakuba i Joanny z Serhejów** zostawiwszy po sobie owdowiałą żonę **Teklę z Rozwadowskich**. 12 lipca **Aleksander Ejsmont** (l. 41) i **Stanisław Wilbik** (l. 38) gospodarze w Studziance potwierdzili, że 11 lipca o godzinie 3 po południu zmarła **Seweryna Ejsmont** mająca lat 8 córka **Aleksandra i Marianny z Krzymowskich**. Z kolei 5 sierpnia w Łomazach stawili się **Stefan Kożuchowski** (l. 42) i **Paweł Hryń** (l. 53) ze Studzianki oświadczyli że 4 sierpnia o 4 po południu w Studziance zmarł **Antoni Osipowicz** lat 75 syn **Łukasza i Heleny z Mazuryków Kuprianiuków** wdowiec po **Annie z Mazuryków**. Tydzień później **Aleksander Kamecki** (l. 33) i **Feliks Panasiuk** (l. 28) oświadczyli, że 11 sierpnia o 3 po południu zmarła **Anna Kamecka** (l. 62) córka **Andrzeja i Rozalii z Rusińskich** wdowa po **Piotrze Kameckim**. 1 września **Teodor Tereszczuk** (l. 47) i **Mikołaj Józefaciuk** (l. 33) oświadczyli, że 31 sierpnia o 10 rano w mieście Białej zmarł **Grzegorz Tereszczuk** kawaler lat 50 syn **Jakuba** oraz

### Murale zdobią przystanki w Studziance

Murale nawiązujące do tatarskiej przeszłości Studzianki powstały na trzech przystankach autobusowych w tej malowniczej miejscowości w powiecie bialskim. Projekt skierowany jest szczególnie do młodego pokolenia i turystów, ale również mieszkańców regionu.

-W naszej miejscowości powstały malowidła wielkoformatowe na przystankach autobusowych. Są to elementy nawiązujące do tradycji i przeszłości tatarskiej Studzianki. Motywy przewodnie to: rzeka i kajaki oraz mapa i rybacy - wymienia historyk **Łukasz Węda**, prezes Stowarzyszenia Roz-

woju Miejscowości Studzianka, organizator przedsięwzięcia. Nie mogło zabraknąć także studni jako symbolu miejscowości. mogło zabraknąć także studni.

-Mieszkańcy zajęli się przygotowaniem przystanków. Trzeba było m.in zdrapać starą farbę. Artysta miał już gotowy obiekt -



wyjaśnia **Wiesław Węda** - Jedno z malowideł przedstawia króla **Jana III Sobieskiego**, który swoim dekretem nadał ziemię Tatarom. Jest tutaj także np. meczet.

-Murale są fantastyczne. Wszyscy się nimi zachwycają - podkreśla **Mirosława Jaśkiewicz**, mieszkanka Studzianki. - To atrakcja turystyczna. Wiele osób przyjeżdża tutaj i robi so -



## Z MEDIÓW

bie zdjęcia na ich tle. To coś, co nas wyróżnia - Tutejsi mieszkańcy są zorganizowani, a w miejscowości wiele się dzieje - podsumowuje Renata Syrytczyk, która pracuje w jednym ze sklepów w Studziance. - Dobry przykład to muralowe przystanki. Tu podziwiać można historię oraz dziedzictwo naszej miejscowości. Murale namalował Grzegorz Puczka z Terespoła.



Projekt został zrealizowany w ramach programu „Moje miejsce na Ziemi” ze środków Fundacji Orlen „Dar Serca”. Kwota wsparcia wyniosła 7,5 tys. zł.

**Małgorzata Tymicka**  
(Radio Lublin)



## HISTORIA

też parafii powiatu łukowskiego a zamieszkałym w Studziance gospodarze synem zmarłego **Piotra i Anny z Rowińskich** a Józefą **Pajnowską** (l. 21) zamieszkałą w Studziance przy matce na gospodarstwie córką **Karola i Anny z Niczporuków**. Małżeństwo poprzedziły trzy zapowiedzi ogłoszone w miejscowym kościele w dniach niedzielnych 2, 9 i 16 lutego 1919 roku. Małżonkowie oświadczyli, że umowy przedślubnej nie zawarli. Ślubu udzielił Antoni Śliwiński administrator miejscowej parafii.

25 lutego świadkowie **Mikołaj Wołosowicz** (l.45) i **Józef Wołosowicz** (l. 37) gospodarze w Łomazach potwierdzili, że **Wiktor Parafiniuk** kawaler (l. 18) ze Studzianki syn zmarłego Juliana i żyjącej **Teofili z Bańkowskich** ożenił się z **Anną Dziobek** (l. 22) zamieszkałą w Studziance przy ojcu córką Grzegorza i zmarłej **Pauliny z Lesieckich**. Małżeństwo poprzedziły trzy zapowiedzi. 13 lipca **Bronisław Głowacki** kawaler mający lat 25 zamieszkały w Studziance gospodarz syn zmarłego **Józefata i Apolonii z Wortolców** wziął za żonę **Marianne Arseniuk** panną mającą lat 19 urodzoną i zamie -

szkałą w Ortelu Królewskim przy matce na gospodarce córką zmarłego **Borysa i Katarzyny z Lewkowiczów**. Świadcami byli **Władysław Brzozowski** (l. 25) zamieszkały w Styrzyńcu i **Stanisław Głowacki** (l. 24 zamieszkałego w Rowinach. Małżeństwo potwierdziły 3 zapowiedzi ogłoszone w miejscowym kościele w Łomazach w dniach niedzielnych. Małżonkowie oświadczyli, że żadnej umowy przed-ślubnej urzędowej nie zawierali. Cereemonii ślubnej dokonał ksiądz wikariusz Biały **Tadeusz Zaremba**.

Według dokumentów parafialnych w roku 1919 zmarło 14 mieszkańców Studzianki. 11 lutego o 1 w nocy zmarła **Franciszka Dawidziuk** lat 50, córka **Ludwika i Katarzyny z Bańkowskich** co potwierdzili świadkowie **Piotr Kowaleńko** (l. 48) i **Filip Pansiuk** (l. 46). Osiem dni później **Stanisław Kowalewski Hipolit Kowalewski** (l. 40) i **Ludwik Janowicz** (l. 56) zamieszkali w Studziance oświadczyli, że 18 lutego o 11 rano w Szenejkach umarł **Stanisław Kowalewski** liczący lat 43 syn **Ludwika i Anastazji z Szenejków** zostawiwszy po sobie owdowiałą żonę **Helenę z Szutowiczów**. Z kolei 25 marca o 10 rano stawili się



Świadkami zgłaszającymi okazali się **Stefan Kożuchowski** (l. 41) i **Stanisław Miczko** (l. 29) gospodarze w Studziance zamieszkalili. Chrzestni zostali **Gabriel Głowacki i Zofia Wilbik**. Ostatnie narodziny w 1919 roku miały miejsce 23 grudnia o 3 wieczorem. Na świat przyszła córka **Józefy z Pajnowskich** (l. 23) i **Aleksandra Kameckiego** (l. 32) zamieszkałych w Studziance. Wydarzenie to świadkowali **Piotr Sadownik** (l. 23) i **Jan Daniewicz** (l. 40) obydwaj gospodarze w Studziance. Na chrzcie 28 grudnia na chrzcie nadano jej imię **Adela** a chrzestnymi zostali **Antoni Bańkowski i Franciszka Rak**.

Księgi metrykalne odnotowują, że w 1919 roku w Studziance zawarto pięć związków małżeńskich. Pierwszy ślub odbył się 11 lutego 1919 w mieście Łomazach o 4 po południu. Stawili się wtedy **Bronisław Głowacki** (l. 26) i **Szymon Kuźniarski** (l. 30) gospodarze w Studziance a drugi w Łomazach. Zawarto wtedy małżeństwo między **Stanisławem Miczko** kawalerem lat 29 zamieszkałym w Studziance synem zmarłego **Jana i Katarzyny z Moczulskich** a **Wiktoria Głowacką** panną lat 22 urodzoną i zamieszkałą w Studziance przy

ojcu na gospodarstwie córką żyjącego **Tomasza** i zmarłej **Petroneli z Kuźniarskich**. Ślub poprzedziły 3 zapowiedzi w miejscowym parafialnym kościele w dniach niedzielnych 26 stycznia 2 i 9 lutego nowi małżonkowie oświadczyli, że żadnej umowy ślubnej nie zawierali. Małżeństwo pobłogosławił ksiądz **Antoni Śliwiński**

18 lutego 1919 w mieście Łomazach w obecności świadków **Józefa Wołosowicza** (l. 37) i **Wacława Bergera** (l. 27) strycharza (rzemieślnik wyrabiający cegły) zawarty został związek małżeński między **Tadeuszem Komarzeńcem** (l. 24) gospodarzem zamieszkałym w Studziance synem zmarłego **Jana** i żyjącej **Aleksandry z Szenejków a Jadwigą Bobkiewicz (Dziobek)** panną (l. 18) zamieszkałą w Studziance przy rodzicach na gospodarstwie córką **Władysława i Marianny z Janowiczów**. Małżeństwo poprzedziły trzy zapowiedzi w miejscowym kościele. 25 lutego 1919 świadkowie **Piotr Szulc** (l. 25) zamieszkały w mieście Łomazach i **Adam Rak** (l. 32) z Trzebieszowa poświadczali małżeństwo między **Aleksandrem Kameckim** kawalerem (l. 31) urodzonym w Trzebieszowie w

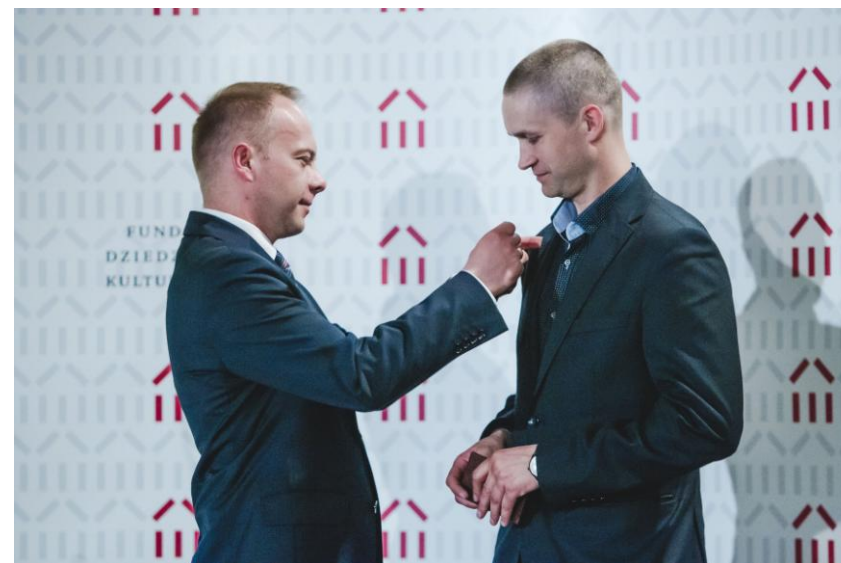
## Zasłużony dla Kultury Polskiej

Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nadaje się osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Taką nagrodę za swoje działania odebrał **Łukasz Węda**, regionalista związany z rodzinną Studzianką (gm. Łomazy), historyk-archiwista oraz animator inicjatyw społecznych i kulturalnych.

Wręczenie odznaczeń odbyło się w czwartek (9 maja) podczas V Gali Fundacji Dziedzictwa Kulturowego na Zamku Królewskim w Warszawie. Wyróżnieni zostali **Zdzisław Pawłowski**, **Krzysztof Lesiakowski**, **Jadwiga Tumidajewicz**, **Franciszek Więclawski** oraz **Roman Szczęsny** – piątka przedsiębiorców z Bełchatowa, którzy od lat wspierali odbudowę

kolegiaty św. Wawrzyńca w Żółkwi. W tym zacnym gronie znalazł się **Łukasz Węda**, organizator i animator społecznej opieki nad cmentarzem tatarskim w Studziance.

*– To dla mnie wielka nobilitacja oraz szczególne wyróżnienie znaleźć się wśród tylu znakomitych osób – podkreśla.*



Moment odbioru odznaczenia.

Fot. FDK



Tego dnia medal otrzymało pięć osób. Gdy prowadzący mówił, ile udało się wspólnie zdziałać przez kilkanaście lat z mieszkańcami regionu, to uważam, że nadal warto to robić – dodaje.

Łukasz Węda urodził się w 1982 roku w Białej Podlaskiej. Jest on absolwentem m.in. Podyplomowego Studium Ochrony i Promocji Dziedzictwa Kulturowego na Uniwersytecie w Białymstoku, a także doktorantem na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. W 2010 roku odebrał on nagrodę Bene Meritus Terrae Lublinensi, a w 2018 roku został zwycięzcą plebiscytu Internautów „Nasz Autorytet 2018” w dziedzinie „Kultura”.

Regionalistę odznaczono również Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego na 100-lecie Odzyskania Niepodległości za działalność społeczną.

Łukasz Węda to także pracownik samorządowy zajmujący się kulturą i sportem, Jest współzałożycielem i preze-

sem Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka, dyrektorem Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu, członkiem Klubu Biegacza Biała Biega i Bialskiego Klubu Morsa.

To również koordynator i organizator projektów społecznych, autor licznych wniosków aplikacyjnych o fundusze krajowe i unijne, organizator i animator społecznej opieki nad cmentarzem tatarskim w Studziance, przewodnik turystyczny oraz pilot wycieczek.

Łukasz Węda jest biegaczem i maratończykiem, pasjonatem epoki napoleońskiej i tematyki tatarskiej. Prowadzi on zajęcia z łucznictwa, organizuje spływy kajakowe, gry terenowe i zawody biegowe. Interesuje się dziedzictwem kulturowym, turystyką, rękodziełem i ginącymi zawodami i poezją.

Jego motto to „Marzenia się spełniają, tylko trzeba mieć nadzieję na ich realizację”.

**Klaudia Chmiel [www.bp24.pl](http://www.bp24.pl)**

nie 9 rano z żony **Aleksandry z domu Sawczuków** (l. 22). Dziecku nadano na chrzcie imię Bolesław w obecności rodziców chrzestnych **Feliksa Panasiuka** i **Apoloni Sacewicz**. 29 maja **Antoni Bańkowski** (l. 45) w obecności świadków **Stanisława Miczki** (l. 33) i **Józefa Hołubowicza** (l. 45) okazał dziecię urodzone 8 maja o 7 wieczorem z **Marjanny z Kulickich** (l. 34). Nadano mu imię Stanisław a chrzestnymi zostali **Hipolit Kowalewski** i **Marjanna Kowalewska**. Z kolei 29 lipca o pierwszej po południu zjawili się **Piotr Sadownik** (l. 21) w obecności **Wiktora Mikitiuka** (l. 35) i **Izydora Jaroszuka** (l. 50) gospodarzy w Kozłach zamieszkałych i okazał dziecię płci żeńskiej urodzone w Studziance 23 lipca o 3 po południu z jego małżonki **Pauliny z Dawidziuków** (l. 20). Dziecku nadano imię Anna a chrzestnymi zostali **Piotr Łukaszuk** i **Jadwiga Józefaciuk**. 28 sierpnia 1919 w mieście Łomazach stawili się **Hipolit Kowalewski** (l. 40) gospodarze we wsi Studzianka w obecności świadków **Aleksandra Ejsmonta** (l. 40) i **Pawła Stanilewicza** (l. 42) i okazali dziecię urodzone w Studziance 26 sierpnia 1919 o dziewiątej rano z **Konstancji z Sacewiczów** (l. 29) liczącej, na-

dano jej imiona Irena Marianna. Chrzestnymi zostali **Aleksander Kowalewski** i **Feliksa Sacewicz**. 27 października o 9 stawili się **Marcin Rozwadowski** (l. 33), gospodarz ze Studzianki, w obecności **Władysława Hornowskiego** (l. 29) i **Dominika Głowackiego** (l. 34), okazali dzieci urodzone 26 października o 10 wieczorem z żony **Marianny z Telaczyńskich** (l. 31). Nowonarodzeni mieszkańcy Studzianki otrzymali imiona **Bolesław** i **Jan**. Rodzicami chrzestnymi **Bolesława** zostali **Szymon Wołosowicz** i **Józefa Hornowska** a **Jana Szymon Polaczyński** i Tekla Murawska. 27 listopada o godzinie 12 w dzień stawili się **Aleksander Kowalewski** (l. 38) gospodarz we wsi Studziance w obecności świadków **Dominika Kowalewskiego** (l. 59) w Lubence zamieszkałego i **Bolesław Sacewicz** (l. 39) mieszkającego w Jusakach okazując dziecię urodzone w Szejnkach 24 listopada o 2 w nocy z **Rozalii z Burdów** (l. 28) Na chrzcie w obecności **Hipolita Kowalewskiego** i **Franciszki Dyrdy** nadano mu imię Czesław. 19 grudnia urodził się syn Kazimierz Teofil z żony Marjanny ze Stankiewiczów (l. 23) i **Piotra Głowackiego** (l. 28) gospodarza w Studziance zamieszkałego.

## Mieszkańcy Studzianki w roku 1919

W poprzednim wydaniu „Echa Studzianki” opublikowaliśmy spis mieszkańców naszej wsi, którzy urodzili się, zmarli lub wstąpili w związek małżeński w roku 1918. Tym razem przedstawiamy statystyki sprzed 100 lat czyli z roku 1919.

Na podstawie zachowanych metryk rzymsko-katolickich roku w 1919 w Studziance urodziło się 13 dzieci, zawartych zostało 8 małżeństw, a 14 osób zmarło.

Pierwszym nowym mieszkańcem Studzianki w 1919 roku został **Antoni Zieniuk**, który urodził się 15 stycznia o godzinie 10 rano z ojca **Grzegorza Zieniuka** (l. 31) i **Marjanny z Kaczanowiczów** (l. 22). Zgłoszenia narodzin dokonali świadkowie **Jakób\* Kulawiec** (l. 60) i **Piotr Powszuk** (l. 66) a rodzicami zostali chrzestnymi **Stafan Zieniuk i Rozalia Uss**. Ciekawym zapiskiem dokonanym 100 lat temu był informacja o zapisaniu dziecka które urodziło się 25 lat wcześniej. Otóż 19 stycznia 1919 stawiła się Aleksandra po pierwszym mężu **Komarzeniec** a po drugim **Szulc z Sze-nejków** mająca lat 47 gospodyni zamieszkała w Studziance w obecności świadków Tomasza Łapińskiego kowala (l. 50) w Łomazach zamieszkałego i **Filipa Chwedaczuka** (l. 52) w Stu-

dziance zamieszkałego i oznajmiła, że 26 marca 1894 o godzinie 9 rano w Studziance od jej okazielki **Aleksandry z Sze-nejków** i jej męża **Jana Komarzeńca** zmarłego w 1895 urodził się syn Tadeusz. Rodzicami chrzestnymi zostali **Filip Chwedaczuk i Magdalena Ba-ńkowska**.

15 lutego o godzinie 10 rano **Antoni Wiczuk** (l. 25) gospodarz w Studziance w obecności **Piotra Głowackiego** (l. 25) i **Tomasza Kaczana** (l. 43) okazał dziecię płci męskiej urodzonego w Studziance 14 lutego o 8 rano z jego małżonki **Konstancji z Kaczyńskich** (l. 22), któremu nadano imię Józef. Rodzicami chrzestnymi zostali **Piotr Raczyński i Marianna Głowacka**. Z kolei 25 maja 1919 o godzinie 9 stawił się **Józef Jakimiuk** (l. 29) w obecności świadków **Szymona Sacewicza** (l. 33) i **Teofila Popławskiego** (l. 27) okazując dziecię płci męskiej urodzone w Studziance 25 maja o godzi-

## Relacja świadka historii

Publikujemy drugą część wspomnień Stanisława Sienkiewicza - mieszkańca Studzianki, który opowiada o latach 30 i 40-tych XX wieku spędzonych w naszej miejscowości.

### Nie było prawdziwej nauki

Do podstawowej szkoły poszedłem w dniu 1 września 1939 roku, jeszcze Niemcy nie dotarli tutaj. Szkoła to było taka na wsi, budynek taki niewielki, tam klasa też. W szkole to byli uczniowie nie tylko z pierwszej klasy, to wszyscy to z kilku klas. Była jedna nauczycielka. Jak pamiętam początki, to było takie tylko opowiadanie o tym, jak to będzie wyglądało w szkole. Potem zaraz za jakiś czas, trudno powiedzieć ile tego czasu minęło, to z tej szkoły wypędzili nas Niemcy i pamiętam, jak siedzieliśmy z tą nauczycielką w stodole. Tam była słoma i siedzieliśmy, gdzie kto mógł usiąść, to opowiadała takie dla dzieci opowiadki. Trudno mi teraz te opowieści powtórzyć. Potem też tam różnie było, to tu, to tam zbieraliśmy się, ale nauki takiej prawdziwej to nie było. Nie wolno było ani historii ani geografii ani innych przedmiotów. Tak się mówiło, że to czytanie, pisanie i rachunki, żeby Człowiek mógł się podpisać i coś



Autor wspomnień.

przeczytać coś i dodać 2 plus 2 to 4 będzie. Ta szkoła po prostu była nie było tak się chodziło w kratkę tak prawdę mówiąc nie było po co chodzić.

### Handlarze

Chodzili tacy Żydzi, uważam, że to jacyś biedniejsi. Nosili parę garnków i zbierali szmaty jakieś inne potrzebne rzeczy. Nie wiem



czy złom, bo go nie było bardzo. Z tego wniosek gdzieś trudno było kupić takie garnki polewane jak to się mówiło. Żyd przyniósł je za jakieś szmaty. Po prostu opłacało się kupić.

### **Kożuchy z owiec**

Jak się zabijało, to skórę trzeba było ładnie zdjąć i tę skórę to tak podsuszyć i soliło się, aby przechować. I oddało się do kuźmierz, to byli tacy w Łomazach, co skóry wyprawiali. Te skóry się zbierało i potem rozbierało, aby na kożuch starczyło 4 czy 5 skór, zależy na jaki, i wtedy dawała się do krawca. Tacy krawcy też byli i szyli kożuchy.

### **Kupcy**

Było trudno o sprzedaż czegoś, wiem, że tam wyhodowało się wieprza na wózku na rynek do Białej. Tutaj przychodzili kupcy i oglądali po kolei. ile dawali, za tyle trzeba było sprzedać, innego wyjścia nie było. Ci kupcy to byli w zmowie. Jeszcze niektórzy opowiadali, że tak było: przyjdzie kupiec, coś ołówkiem zaznaczy, był i drugi trzeci. Zmówią się, ile to dać. Chodziło o to, że za mało płacili za wszystko.

### **Miód z pasieki dziadka**

Dziadkowie od strony mamy to byli Chotkowscy, mama z Chotkowskich. Dziadkowie mieszkali na Woli Dubowskiej. Pamiętam, że jak byłem mały, przed wojną tam jeździłem z ojcem. Takie sprawy niektóre się pamięta. Oni mili pasiekę i swój miód. Dziadek miodu chciał poczęstować, na talerzyk łyżkę miodu i że miodu nie można dużo jeść, bo coś tam z tego może wyniknąć. Pamiętam ten miód do dzisiaj. To był prawdziwy miód, w dodatku taki piekący, ostry, że teraz takiego nie spotkałem. Teraz to pszczelarze robią miód, wylewają syrop cukrowy pszczołom, pszczoły noszą ten syrop do ula. Z tego jest miód może trochę dodane z kwiatów i jest na pół cukrowy niż tego prawdziwego miodu. Miód to był taki prawdziwy, teraz takiego nie ma.

### **U Pszczół jest porządek**

Pszczoły to są podzielone na robotnice i uli pilnują inne pszczoły tam sprzątaj. Te co pilnują uli to na nie trzeba uważać jak ktoś obcy przyjdzie. Zwłaszcza pamiętam, jak zajdzie się tam gdzie pszczoły po goleniu czymś się posmarowało to lepiej nie pochodzić to pszczoły zaraz pil-

Następnie uroczyste obchodzony był Dzień Dziecka. Rodzice zorganizowali dzieciom herbatę, kanapki, ciastka. Następnie odbyły się zawody sportowe i zabawa przy adapterze.

W roku szkolnym 1975/76 wszyscy uczniowie zostali promowani do następnych klas. Odbyło się uroczyste pożegnanie klas VIII z herbatką i kanapkami. Rozdaniem świadectw skończył się rok szkolny 1975/76.



Zakończenie roku szkolnego w 1975 roku.

Fot. pochodzi z kroniki szkoły.

### **PODZIĘKOWANIE**

**Bieżący numer kwartalnika „Echo Studzianki” powstał dzięki wsparciu udzielonemu przez konserwatorów z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem profesora Janusza Smazy.**

**Serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc.**

## Kronika publicznej szkoły powszechnej w Studziance część 9

Publikujemy ostatnią część kroniki szkoły w Studziance. W tekście zachowaliśmy oryginalną pisownię

### Rok szkolny 1969/70

Rok szkolny 1969/70 rozpoczęto w niewykończonym budynku. Ale we własnym na 1 września, oddano do użytku jedynie górę tj. 3 klasy lekcyjne i korytarz. Obywatele Studzianki dużo pomogli w wykończeniach budynku, najbardziej zasłużył się ob. Sawicki Henryk Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego. Grono pedagogiczne w zmienionym składzie pozostała tylko kol. Mazur Maria. Derlukiewicz Teresa, kierownikiem został Kłockowski Mieczysław uczyła także jego żona i kol. Raczyńska Elżbieta. W listopadzie szkoła całkowicie została oddane do użytku. Na Dzień Nauczyciela było oficjalne otwarcie szkoły. W Studziance w tym roku szkolnym odbyło się w naszej szkole zebranie ogniska raz lekcja pokazowa, którą poprowadziła kol. Raczyńska Elżbieta. Szkoła była wizytowana przez mgra Eugeniusza Wińskiego 13 marca 1970 roku.

Komitet Rodzicielski dołoży wszelkich starań, aby zakończenie roku szkolnego było bardzo uroczyste. Szkołę w 1970 roku ukończyło 8 absolwentów, z których 7 kontynuuje naukę w szkole średniej.

### Rok szkolny 1970/71

Rok szkolny rozpoczęto w takim samym składzie jak 1969/70. W listopadzie Komitet Rodzicielski zorganizował Dzień Nauczyciela. W styczniu 1971 w klubie Ogrodnika odbyła się uroczystość choinki noworocznej. W miesiącu kwietniu 1971 szkoła nasza zasadziła przeszło 1800 m żywopłotu po obu stronach drogi we wsi Studziance. W maju Komitet Rodzicielski czynem wykonał chodnik cementowy od drogi głównej do szkoły. Uczniowie naszej szkoły wstąpili do OSP tacy jak Kowalewski Edmund, Rzycki Jan i inni. W czasie karnawału odbyły się wieczorki taneczne i bal maskowy zorganizowała drużyna ZHP.

nują uli robotnice nie atakują tylko przynoszą miód.

### Nie miałem prawa iść na studia

Poszedłem do gimnazjum w Białej Podlaskiej gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego przez 3 lata tzw. Mała matura uczyłem a potem 2 lata technikum ekonomiczne to na tym może wykształcenie się skończyło dlatego, że po technikum miałem iść na studia. Tak się złożyło, że złożyłem te papiery. Miałem taki dyplom przodownika nauki i mogłem iść na studia bez egzaminu, Składało się wtedy dokumenty ze szkoły tzn. świadectwo taki dyplom na studia i składało się do komisji rekrutacyjnej. W tych komisjach były „różne czynniki społeczne” i inne. Pamiętam, że był jeszcze ktoś z UB pracownik. Z UB to mnie po prostu mnie zatrzymał w ten sposób że, nie zostałem przyjęty na studia i z powrotem poszedłem do Komisji rekrutacyjnej zobaczyć co jest. Oni zatrzymali te dokumenty. Nigdzie nie wysłali. Ja nie miałem iść prawa na studia ojciec miał dużo hektarów tak to wyglądało.

### Jeńcy radzieccy

Byli tylko jeńcy sowieccy radzieccy, pod Białą Podlaską

tam niedaleko mieli taki obóz Niemcy zrobili jeńców tam trzymali. Po prostu czyste pole ogrodzone drutami i tam ich tysiące trzymali oni byli głodni i potem jak opowiadali jak ruski się wychylił gdzieś to go zastrzelili Potem poszli na całego rzucili się na całego załamali druty sporo z nich uciekło do nich strzelali ilu zabili to zabili trochę uciekło. Ci co uciekli rozeszli się nie wiadomo czy ktoś ich przygarnął. Pamiętam, że oni chodzili tak. Z początku taki ruski przychodził „hocietzt kuszat” aby dać mu jeść i później nie pytali przychodzili kilku 3-4 uzbrojeni i jakiś takiś dług karabin z bagnetem już oni nie pytali o nic tylko sami szukali

### Niemcy

Pamiętam taki jeden przypadek jechało dwóch taką dorożką koło nas drogę przejeżdżali. Stanęli zatrzymali się czy jechać do nas. Myśmy tak patrzyli. Widziałem jak ojciec się denerwował. Dwóch takich w kapeluszach i skórzanych to jakieś gestapo było nie wiadomo co dwójka koni i woźnica z batem. Oni tak stanęli czy tutaj przyjąć czy nie. Postali trochę i pojechali. Wszyscy odetchnęli. Poza tym było tak, że nie wolno było sobie zabić świniaka przecież



w rolnictwie na wsi coś trzeba było jeść to się hodowało coś tam i zabijało. Pamiętam raz ojciec zabił świniak, że Ktoś powiedział że Niemcy jadą to tego świniaka gdzieś tam zaciągnęli. Taka była nawet zrobiona na wszelki wypadek gdzie konie stały przy żłobach taka ścianka. Za tą ścianką gdzie siano leżało to deskę się odejmowało i tam było można coś schować. Wiadomo różne przypadki się wtedy zdarzały. Właśnie tego świniaka tam zaciągnęli. Ci Niemcy jechali i nie dojechali. Potem stamtąd wyjęli i coś się okazała, że to szybko było robione. Zdawało się, że krew nie została spuszczana po zabiciu na tym boku co leżał to mięso było do niczego po prostu czarne krwią takie zalane, połowę nie było.

### **Śmierć rodziny w Studziance**

Wdowa miała kilkoro dzieci i u niej dwóch ruskich przechowywało. Tak ni stad ni zowąd przyjechali Niemcy o świcie, otoczyli ten dom. Z tych dwóch ruskich to jeden uciekł bo rzucił gdzieś granat dymny i po prostu uciekł osłonił się a drugiego zastrzelili Niemcy. Tę rodzinę Niemcy wyprowadzili rzekomo gdzieś prowadzić, zaczęli prowadzić jeden koło dróżki i tam z

karabinów rozstrzelali. Niemiec podszedł i z pistoletu dobijał. Tak opowiadali ja przy tym nie byłam. Potem zaraz z ojcem poszliśmy to widziałem tego ruskiego zabitego. Potem zaszliśmy zobaczyć tamtych co na drodze leżeli pobici. Więc ta kobieta z małym dzieckiem na rękach zabita. Taki chłopak był jeszcze ze 14/15 lat bliźnię miał na ramieniu też był zabity. Zapamiętałem jak On musiał być dobijany przez Niemca który strzelał z bliska. Miał tak w głowie pocisk uderzył a ze skóry zrobiła się rurka ze skóry kawałek ściągnięty. To było tragiczne. Zapamiętam to na całe życie. Ten chłopak okazało się przyjechał tylko do tej kobiety był krewnym.

### **Ojciec znał Żydów**

Z Żydami była taka współpraca, że właśnie oni handlowali wszystko kupowali. nie było takich innych kupców. Drzewo w lesie sprzedać to Żyd kupił. oprócz tego Żydzi byli rzemieślnikami. Pamiętam, że się brało Żyda do domu. On tam rozłożył się. Np. szewc ze swoimi urządzeniami klepał buty robił. Albo krawiec szył ubrania na miejscu komu co trzeba było. Pamiętam jeszcze taki przypadek, że Żyd rękaw owijał czymś tam i modlił się.

Dla mnie było coś nowego, patrzyłem. To jedno drugie to pamiętam jak matka krowy doła to podszedł i stał patrzył potem te mleko pił. Chodziło o to, żeby było koszerne, albo coś w tym sensie, patrzył jak to się robi. Zamiast do niego tam iść (co było uciążliwe), to on przyjeżdżał tutaj z swoimi narzędziami. Robił co trzeba, dostał zapłatę i na tym to polegało.

### **Towar na przechowanie**

Pamiętam to, Żyd przyszedł do ojca bo on miał sklep z materiałami tekstylnymi. On mam materiałów dużo a to Niemcy nie wiadomo co zrobią z nami tak mówił Żyd. On chciał aby przechować on to przywiezie te materiały przechować. Matka się nie zgodził. Ja nie chce przyjdzie ktoś zabierze nam i co my b powiemy potem i nie zgodziła się. Niewątpliwie ze poszedł do kogoś innego.

### **Żydzi z Łomaz**

Z początku to ich tam prowadzali do roboty do Studzianki. Tam było takie przyrzecze że oni kopali taki kanał. To znaczy rzeka była taka po prostu falista i trzeba coś było wyprostować i oni tam kopali

i leżało to do melioracji. Jakiś meliorant był w Białej i on to dozorował. Tylko czy oni przyjeżdżali z niemiecką obstawą czy jak tak z tych Łomaz i tam kopali. To było na początku a później jakoś tak zrobili tam getto. Nie wolno było chodzić i kontaktować się z Żydami. Ich gdzieś tam zamordowali nie wiem czy wszystkich czy część wywieźli zanim tam miało być ogrodzenie to tutaj załadowali i wywieźli. Zlikwidowane to zostało

### **Mówiło się, że Żydów mordują**

Mówiło się, że Żydów mordują. Każdy mówił, że Żydów mordują, a potem na nas przyjdzie na nas pora bo na tylko my na razie potrzebni jesteśmy do roboty tak się mówiło. Żeby Niemcom wszystko dawać bo dużo wszystkiego potrzebują. To oni to mają. Rolników jeszcze nie ruszają w tym sensie że rolnicy muszą im dawać żywność Bo im bardzo dużo tego potrzeb teraz.

*Zachowano oryginalną wersję*

Biała Podlaska 16.02.2018r.

**Stanisław Sienkiewicz**

Źródło: [www.teatrnn.pl/historia](http://www.teatrnn.pl/historia) mówiona,

Nagranie Tomasz Czajkowski  
Montaż Kondrad Walachniewicz